

EDWARD SOCZEWIŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	fryzjer, bank, księgarnia, ulica Zamojska, ulica Przemysłowa

Zakład fryzjerski, księgarnia i bank

Przez jakiś czas, to mnie mama strzygła. Zwyczajnie, nożyczkami. W Lublinie, już później, jak już chodziłem do szkoły chemicznej, to chodziłem na ulicy Zamojskiej, niedaleko rogu Przemysłowej. Tam to po schodkach był zakład fryzjerski. Tam regularnie chodziłem do tego zakładu. Ale często moja matka mnie strzygła. Zdarzało się [chodzić do księgarni], bo trzeba było zakup podręczników zrobić. Chociaż podręczniki, to też na takich targach kupowało się, używane. Gdzieś w okolicy szkoły były. Po prostu starsze roczniki sprzedawały już nie potrzebne podręczniki. Bo te podręczniki rzadko się zmieniały, więc po prostu można było kupić od kogoś, od starszego ucznia. Księgarnia była na świętego Wojciecha.

Nie miałem do czynienia z bankami, ale banki już były. Pamiętam ten bank na przykład na Placu Litewskim. Tam co jest na na rogu 3 Maja z Krakowskim Przedmieściem.

Data i miejsce nagrania	2008-10-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"